dargaud przedstawia

Astérix

Zeszyt 6 (9) 92

Cena 18 000 zł

Numer indeksu: 35 2373

Asteriks i NORMANOWIE

Rysunki: Uderzo

Tekst: Gościnny

EGMONT POLAND

-UDERZO-

Asterix

Asteriks i NORMĄNOWIE

Tekst: Gościnny

Rysunki: Uderzo

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuję się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez druida Panoramiksa . . .

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy . . .

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan . . .

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego: że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras."

W DOBRZE NAM ZNANEJ NIEWIELKIEJ OSADZIE ROZPOCZYNA SIĘ SPOKOJNY DZIEŃ...

OI LISTONOSZ PNEUMATIKSI

KOCHANIE! NARESZCIE DOSTAŁEM KATALOG Z MANUFAKTURY OREŻA I POWOZÓW!

DLA NAS NIC, PNEUMATIKSIE?

NIC! ZOSTAŁO MI JUŻ TYLKO PISMO DLA WODZA ASPARANOIKSA.

IDZIEMY Z TOBĄ.

CZY MENHIRY MOŻNA POSYŁAĆ POCZTĄ?

TAK, ALE JAKO POLECONE, ŻEBY SIĘ NIE ZAGUBIŁY PODCZAS SORTOWANIA.

LIST Z LUTECJI DO CIEBIE, O WODZU ASPARANOIKSIE!

OI TO Z PEWNOŚCIĄ OD MEGO BRATA OCEANONIKSA... JEDNAK ON NIECZĘSTO RYWE!

OCH!

TAK WIELKA JEST WAGA TEGO LISTU, KTÓRY SWOJE WAŻY?

NIE, MÓJ BRAT OCEANONIKS, ZAMIESZKAŁY W LUTECJI, MA SYNA DRACZNIKSA. OTÓŻ OKAZUJE SIĘ, ŻE MÓJ BRATANEK, ŻYJĄC PO WIELKOMIEJSKU STAJE SIĘ MIĘCZAKIEM. OCEANONIKS PRZYSYŁA GO NAM NA WAKACJE, ŻEBYŚMY ZROBILI Z NIEGO MĘŻCZYZNĘ.

TAK WIĘC LICZĘ NA WAS, PRZYJACIELE!

KIEDY Z NIM SKOŃCZYMY, BĘDZIE POLOWAŁ NA DZIKA GOŁĄ PIĘŚCIĄ!

HM? A JEST INNA METODA?

UWAGA!
NA TEUTATESA!
ON OSZALAŁ!
KOKOKOKO!
HAU HAU HAU!
ZRZUCĘ MU NA GŁOWĘ MÓJ KATALOG Z MANUFAKTURY OREŻA I POWOZÓW!
PRRRRR
HAUCHAU
CZEŚĆ STRYJASZKU! JESTEM DRACZNIKS, TWÓJ BRATANEK!
?!
EHM...DRACZNIKSIE...BĄDŹ NASZYM GOŚCIEM...PRZEDSTAWIĘ CI ASTERIKSA I OBELIKSA...
NIGDY NIE WIDZIAŁEM PODOBNEGO POWOZU...
JASNE, MUSICIE NIECZĘSTO TU TAKIE OGLĄDAĆ... TO WÓZ SPORTOWY ZROBIONY W MEDIOLANIUM*.
*MEDIOLAN
DOBRA. ZACZYNAMY.
ZACZYNAMY CO?
NO, ZACZYNAMY ROBIĆ Z NIEGO MĘŻCZYZNĘ. A ŻEBY ZACZĄĆ ROBIĆ Z NIEGO MĘŻCZYZNĘ, ROZPOCZNIEMY OD DANIA MU W SKÓRĘ!
ALEŻ NIGDY W ŻYCIU!
HA! A WIĘC, PANIE ASTERIKSIE, JAK ROZPOCZNIEMY ROBIĆ Z NIEGO MĘŻCZYZNĘ, JEŚLI NIE ZACZNIEMY OD DANIA MU W SKÓRĘ, ŻEBY ZROBIĆ Z NIEGO MĘŻCZYZNĘ?
MUSIMY ZDOBYĆ JEGO ZAUFANIE!
DRACZNIKSIE, ZORGANIZUJEMY BAL NA TWOJĄ CZEŚĆ!
BAL? TO U POTULNIKSÓW* POTRAFIĄ TAŃCZYĆ?
*POTULNI GALOWIE
ZABAWNE!
OBELIKSIE, ZASTANAWIAM SIĘ, CZY NIE MASZ RACJI Z TYM DANIEM W SKÓRĘ!
HA!
AU!

TO ŚWIETNY POMYSŁ, ASTERIKSIE, ŻEBY ZORGANIZOWAĆ BAL NA CZEŚĆ MEGO BRATANKA DRACZNIKSA.

NIE WYDAJE MI SIĘ, ŻEBY ON TO DOCENIAŁ...

TWÓJ PIERWSZY BAL, IDEFIKSIE. TO SIĘ LICZY...

MOŻESZ GRAĆ, ALE NIE MOŻESZ ŚPIEWAĆ. JEŚLI ZAŚPIEWASZ, OGŁUSZĘ CIĘ!

CIEMNIAK.

CO TAKIEGO?

GUL!

PŁONK! PŁONK!

ACH! ZDAWAŁO MI SIĘ, ŻE SŁYSZAŁEM...

ZATAŃCZYMY, IDZIESZ, DRACZNIKSIE?

IDŹCIE SAMI, ZOBACZĘ, CO WY TU TAŃCZYCIE.

ZAPROSISZ JEDNĄ DLA MNIE, CO, ASTERIKSIE?

CZY ZECHCECIE POŚWIĘCIĆ TEN TANIEC MEMU PRZYJACIELOWI I MNIE?

CHICHICHI!

UUUUCH!

?

BRZDĘK! BRZDĘK!

HAU! HAU!

NIE! NIE! NIE! TAKIE TAŃCE BYŁY DOBRE DLA NASZYCH PRADZIADÓW! POKAŻĘ WAM, CO TAŃCZY SIĘ OBECNIE W KATAKUMBACH LUTECJI!

ŁUP!

ALEŻ?!?

MONKIKS!

?

BRZDĘKI
BRZDĘKI
!?!
?!?
BRZDĘKI
JEJEEE!
BRZDĘKI
DZYYYNG!
DZOONG!
A TO CI DOPIERO. WIDZIAŁEŚ, OB...
BRZDĘKI
BRZDĄKI
OBELIKSIE?!
DZYYYNG!
O CO CHODZI, ASTERIKSIE? TRZEBA IŚĆ Z DUCHEM CZASU...
...MUSIMY BYĆ ANTYCZNI!
HAUUU!
HAUUU!
HAUUU!
DOSYĆ! TO NIE DO ZNIESIENIA! DOŚĆ TYCH BARBARZYŃSKICH RYTMÓW! WRÓĆMY DO DOBREJ RODZIMEJ PIOSENKI!
DZYYYNG
?
folklor armorykański...
DZONG!
DZYNG!
CHODŹ, IDZIEMY STĄD!
MUSZĘ WYKOŃCZYĆ MENHIR...
MAMA NA MNIE CZEKA!
NIESAMOWITE! NIGDY NIE SŁYSZAŁEM CZEGOŚ PODOBNEGO! TRACISZ TUTAJ CZAS. W OLIMPIKSIE* W LUTECJI WYWOŁAŁBYŚ WSTRZĄS..., A TAM TRZASKAJĄ RACZEJ FOTELAMI NIŻ W PIOSENKARZY!
MYŚLISZ? W LUTECJI?

*„OLIMPIA" W PARYŻU SŁYNIE Z WYSTĘPÓW NAJPOPULARNIEJSZYCH GWIAZD PIOSENKI WSPÓŁCZESNEJ.

PODCZAS GDY TE WYDARZENIA DZIEJĄ SIĘ W GALII, PRZENIEŚMY SIĘ DALEKO, BARDZO DALEKO NA PÓŁNOC, DO KRAJU, GDZIE NOCE TRWAJĄ WIELE KSIĘŻYCÓW, GDZIE ZIMY SĄ SROGIE, GDZIE MIESZKAJĄ LUDZIE PÓŁNOCY

NORMANOWIE *

DUMNI I PRZERAŻAJĄCY, SĄ WSPANIAŁYMI ŻEGLARZAMI I ZUCHWAŁYMI WOJOWNIKAMI...

NIE MAMY SZCZĘŚCIA. CO? KIEDY CHOĆ RAZ TRAFILIŚMY NA KOGOŚ INNEGO NIŻ GALOWIE...TRRRACH!

NORMANOWIE MAJĄ STRASZLIWYCH BOGÓW: THORA, BOGA WOJNY, KTÓREGO CIESZY KREW I POŻOGA, ORAZ ODYNA, KTÓRY NA WIELKIEJ UCZCIE PODEJMUJE WOJOWNIKÓW POLEGŁYCH W WALCE...

NIE!

...A PRZEDE WSZYSTKIM NORMANOWIE **NIE ZNAJĄ STRACHU!...**

JEŚLI NIE ZJESZ ZUPY ZE ŚMIETANĄ, ZŁY OLBRZYM PRZYJDZIE CIĘ POŻREĆ!

NA THORA! TO MNIE ROZŚMIESZA!

...CO JEST BARDZO KŁOPOTLIWE, GDYŻ NIE TYLKO DZIECI NIE BOJĄ SIĘ OLBRZYMÓW, ALE I DROGI NORMAŃSKIE NIE SĄ BEZPIECZNE, PONIEWAŻ ROZWAGA PRZYCHODZI WRAZ ZE STRACHEM PRZED AUTORYTETAMI...

NO NIE!!! WYPRZEDZAĆ WÓZ POLICYJNY NA SZczycie WZNIESIENIA???

NO TO CO? ŚMIERĆ RENIFEROM!!!

CZKAWKA JEST CHOROBĄ PRAWIE NIEULECZALNĄ...

SKOŃCZYSZ WRESZCIE Z TYM CZKANIEM?!

YP! NIE... YP! A DLACZEGO?

5A

CHCĄC PRZENIKNĄĆ TAJEMNICE NIEZROZUMIAŁYCH OBCYCH WYRAŻEŃ UCZENI NORMAŃSCY DODAJĄ SIĘ WIELOKROTNIE POWTARZANYM DOŚWIADCZENIOM...

NO I JAK?

NIC. WAL JESZCZE. NADAL CZUJĘ WIĘCEJ BÓLU NIŻ STRACHU.

TOTEŻ OLAF GROMBAF, WÓDZ NORMANÓW, ZWOŁAŁ SWOICH WOJÓW...

DALEJ TAK BYĆ NIE MOŻE! TO DENERWUJĄCE NIE WIEDZIEĆ WSZYSTKIEGO! NA CAŁYM ŚWIECIE MÓWIĄ O STRACHU! NAJSŁABSZE PLEMIONA WIEDZĄ, CO TO STRACH, A MY NIE!

MY, KTÓRZY ZNAMY WSZYSTKO! MY, KTÓRZY WIEMY WSZYSTKO!

BAMI - BAMI BAMI

ALE, GROMBAFIE! DO CZEGO WŁAŚCIWIE SŁUŻY TEN OKRZYCZANY STRACH, KTÓREGO NIE ZNAMY?

PODOBNO STRACH DODAJE SKRZYDEŁ. NA ODYNA! ON POZWOLI NAM FRUWAĆ JAK PTAKI!

NA THORA!

NA ODYNA!

NA PRZYKŁAD!

*TAK NAZYWANO W WIEKACH ŚREDNICH MIESZKAŃCÓW SKANDYNAWII, PRZ. JUTLANDZKIEGO I WYSP DUŃSKICH. SPOŚRÓD NICH WYWODZILI SIĘ WIKINGOWIE.

DZIŚ JESZCZE WYRUSZYMY KU WYBRZEŻOM, GDZIE ZNAJĄ STRACH! POSIEJEMY TAM ZNISZCZENIE, JEŚLI TRZEBA BĘDZIE, ALE POZNAMY TAJEMNICĘ!

JASNE!

TAK JEST!

NIECH ŻYJE NASZ WÓDZ GROMBAF!

I OBIECUJĘ WAM, ŻE BĘDZIEMY MOGLI RZUCIĆ PROSTO W TWARZ PEŁNEMU PODZIWU ŚWIATU: NORMANOWIE WIEDZĄ, CO TO STRACH! NORMANOWIE SĄ NAJBARDZIEJ STRACHLIWI!

PODAĆ KALWĘ*, NASZ NAPÓJ NARODOWY, W CZASZKACH POKONANYCH! CHCĘ PEŁNYCH GŁÓW!

I JESZCZE TEJ SAMEJ NOCY, TO ZNACZY, TRZY TYGODNIE PÓŹNIEJ, POTĘŻNY OKRĘT NORMAŃSKI, ZAŁADOWANY OKRUTNYMI WOJOWNIKAMI, WYRUSZA W DZIWNĄ PODRÓŻ BADAWCZĄ...

DOKĄD PŁYNIEMY, O GROMBAFIE?

WYBRAŁEM NA LOS SZCZĘŚCIA WYBRZEŻE GALII, ŻOŁDAFIE!

OTÓŻ TO, LOS JEST NIELASKAWY, BO PRZECIEŻ WIEMY, ŻE GALOWIE NIE SĄ MISTRZAMI STRACHU, A NAWET WIĘCEJ, BOJĄ SIĘ JEDYNIE TEGO, ŻEBY NIEBO NIE ZWALIŁO IM SIĘ NA GŁOWY... KTÓRA TO EWENTUALNOŚĆ NIE ZAKŁÓCA IM SNU...

WSTAWAJ, LENIU! KOGUT JUŻ PRZYWITAŁ WSCHODZĄCE SŁOŃCE!

NO TO JESTEM JUŻ NIEPOTRZEBNY... DAJCIE MI SPAĆ, BARBARZYŃCY!

W LUTECJI O TEJ PORZE KŁADĘ SIĘ SPAĆ!

OBELIKSIE, POMOŻESZ MU WSTAĆ?

MOGĘ, ASTERIKSIE?

UUUAACH!

PLASK!

TO NAJPIĘKNIEJSZY DYWANIK LATAJĄCY, JAKI WIDZIAŁEM!

*OBECNIE SPECJAŁEM Z NORMANDII JEST CALVADOS (RODZAJ WÓDKI Z JABŁEK).

NIE MACIE PRAWA KAZAĆ MI WSTAWAĆ TAK WCZEŚNIE! JESTEM NA WAKACJACH!

WŁAŚNIE. IDZIEMY NA PLAŻĘ!

NA PLAŻĘ? PRZECIEŻ PADA DESZCZ!

NIC PODOBNEGO! PADA NA POŁUDNIU GALII. TUTAJ JEST TYLKO TROCHĘ WILGOTNO. ORZEŹWIAJĄCO. NO NIE, ASTERIKSIE?

DZISIAJ RANO ROBI SIĘ CORAZ BARDZIEJ ORZEŹWIAJĄCO!

CHODŹCIE, POŚCIGAMY SIĘ! OSTATNI PRZY SKALE BĘDZIE JULIUSZEM CEZAREM!

GLAC!

DO BIEGU... GOTOWY...

START!

SZAST!

WYGRALIŚMY!

WYNIK NIEWAŻNY! OBAJ OSZUKIWALIŚCIE!

KLAP!

ALEŻ TAK, MÓJ PANIE! WYNIK WAŻNY! CHODZI O TO, ŻE PAN ASTERIKS NIE LUBI PRZEGRYWAĆ!

HAU! HAU!

PATRZ! JULIUSZ CEZAR!

ZASTANAWIAM SIĘ, CO TEŻ MOGŁOBY GO ZAINTERESOWAĆ...

ECH! IDEFIKS I JA IDZIEMY NA OSTRYGI!

POSŁUCHAJ, DRACZNIKSIE...

TA... TAM! TA... TAM!

TO NOWY TANIEC LUTECKI?

O... O... O... OKRĘT! TAM!

NO TO CO? OKRĘT. I CO Z TEGO?

PRZECIEŻ TO DRAKKAR NORMAŃSKI! NORMANOWIE SĄ STRASZNI! PIRACI ŻĄDNI KRWI!!!

HM?...MYŚLISZ?...TO NIE POWÓD, ŻEBY SIĘ DENERWOWAĆ. PÓJDZIEMY PO RADĘ DO OSADY...

DRAPI DRAPI

OBELIKSIE, ZJAWIASZ SIĘ W SAMĄ PORĘ...WIDZISZ TEN ŻAGIEL, O TAM?

PODOBNO TO SĄ PIRACI...

FAJNIE!

PLUSK! PLUSK! PLUSK!

NIE, OBELIKSIE, WRACAJ! IDZIEMY DO OSADY!

HAU! HAU!

ALE PIRACI SĄ TU!

WŁAŚNIE! DLATEGO IDZIEMY DO OSADY!

NIE WARTO MIESZKAĆ NAD BRZEGIEM MORZA, JEŚLI NIE MOŻNA Z TEGO KORZYSTAĆ!

?

ZBLIŻAJĄ SIĘ! ZBLIŻAJĄ SIĘ!!!

ALE GŁUPI CI LUTECJANIE! ZACZYNAJĄ BIEG PO ZAKOŃCZENIU WYŚCIGU... JA JUŻ NIE BIEGNĘ, CZUJĘ SIĘ TROCHĘ OCIĘŻAŁY PO TYCH TUZINACH OSTRYG, KTÓRE ZJADŁEM.

JUŻ CI MÓWIŁEM, OBELIKSIE, ŻE Z OSTRYGAMI JAK Z ORZECHAMI: ZJADA SIĘ TYLKO ŚRODEK.

ALE JA ORZECHY JEM JAK OSTRYGI, W CAŁOŚCI.

NO...NO...

NO...NONO...

WIDZISZ, TAK SIĘ ŻYJE W LUTECJI: CIĄGLE W BIEGU, CIĄGLE W BIEGU I NIGDY NIE MA CZASU, ŻEBY KORZYSTAĆ Z ŻYCIA!

TAK, CHCIAŁBYM JĄ ZWIEDZIĆ, ALE MIESZKAĆ TAM BYM NIE MÓGŁ!

OCHI SZUKAŁEM CIĘ, ROZMYŚLAŁEM O WSTRZĄSIE, JAKI MÓGŁBYM WYWOŁAĆ W LUTECJI...

KOKOKO!

KOKODAK!

CO MU SIĘ STAŁO?

ZDAJE SIĘ, ŻE NORMANOWIE CHCĄ NAS PODBIĆ.

IDZIEMY POMÓWIĆ O TYM Z WODZEM ASPARANOIKSEM. DRACZNIKS POWINIEN JUŻ TAM BYĆ.

TO DOBRZE. MUSZĘ Z NIM POROZMAWIAĆ O OLIMPIKSIE.

NIECO PÓŹNIEJ...

DOBRZE. ASTERIKSIE I OBELIKSIE, IDŹCIE ZOBACZYĆ, CO ROBIĄ NORMANOWIE. JEŚLI ZEJDĄ NA LĄD, ODRZUCIMY ICH W MORZE.

MYŚLISZ, ŻE ONI WYLĄDUJĄ, ASTERIKSIE? MYŚLISZ? POWIEDZI

PRZYGOTUJĘ NA WSZELKI WYPADEK TROCHĘ NAPOJU MAGICZNEGO...

PSSST. MUSZĘ Z TOBĄ POMÓWIĆ...

A POZA TYM, DOBRZE SIĘ TU BAWISZ, DRACZNIKSIE? NIE BARDZO TĘSKNISZ ZA LUTECJĄ? PODOBA CI SIĘ U NAS?

ALE...ALE CZY WY WIECIE, KIM SĄ NORMANOWIE?

OCZYWIŚCIE. SĄ OKRUTNYMI WOJOWNIKAMI I TAK JAK MY, NIE WIEDZĄ, CO TO STRACH...

WIESZ, CHOCIAŻ MIESZKAMY NA PROWINCJI, STARAMY SIĘ BYĆ NA BIEŻĄCO!

WARIACI! JESTEM U WARIATÓW!

DOBRA, MOŻEMY POMÓWIĆ TERAZ O MOJEJ PRZYSZŁOŚCI?

WRACAJMY NA PLAŻĘ ZOBACZYĆ, CO ROBIĄ NORMANOWIE.

SŁUCHAJ, ASTERIKSIE. A MOŻE DAŁOBY SIĘ ZNALEŹĆ JAKIŚ WYBIEG, ŻEBY ICH ZMUSIĆ DO ZEJŚCIA NA LĄD? HM? HMM?

ALE SZUKANIE PODSTĘPÓW NIE JEST KONIECZNE... W RYTM SWYCH DZIKICH PIEŚNI WOJENNYCH

NORMANOWIE SCHODZĄ NA BRZEG GALII!

PRAGNĘ ZOBACZYĆ ZNÓW / MA NORMANDIĘ!!!*

ROZBIJEMY OBÓZ NA TEJ PLAŻY! ZACZNIJCIE KOPAĆ DOŁKI, ŻEBY WBIĆ PALIKI.

PARAFIE! EPITAFIE! MORDAFIE! GROZBAFIE! TANIGAFIE! HATAFIE! ŻOŁDAFIE!... DO ROBOTY!

CHICHICHICHI!

CICHO, OBELIKSIE!

PRZECIEŻ WÓDZ POWIEDZIAŁ, ŻEBYŚMY ICH WRZUCILI Z POWROTEM DO MORZA, JEŚLI...

NIE, OBELIKSIE! WÓDZ POWIEDZIAŁ, ŻEBY GO UPRZEDZIĆ IDZIEMY WIĘC UPRZEDZIĆ GO!

W TYM SAMYM CZASIE...

W KOŃCU, DRACZNIKSIE, DLACZEGO ZAMIAST TU TKWIĆ NA PRÓŻNO, NIE DOŁĄCZYSZ DO TWYCH PRZYJACIÓŁ NA PLAŻY?

KLAK! KLAK! KLAK! KLAK! KLAK!

BO-TAM-SĄ--NOR-MA-NOWIE!

O WODZU ASPARANOIKSIE, NORMANOWIE WYLĄDOWALI!

AJAJAJ!

I MAJĄ BARDZO ŚMIESZNE IMIONA... CHICHICHI! WSZYSTKIE KOŃCZĄ SIĘ NA ..AF..!

TAK! ICH WÓDZ NAZYWA SIĘ GROMBAF!

CHA! CHA! CHA! SŁYSZELIŚCIE TO, PANORAMIKSIE, KAKOFONIKSIE, GŁODOMIKSIE, AWANTURNIKSIE, KOTWIKSIE, ALEGORIKSIE?

CHOCHO!

CHOCHO!

CHACHACHA!

CHOCHOCHO!

WARIACI! POGŁUPIELI! MUSZĘ UPRZEDZIĆ POZOSTAŁYCH! CHYBA ZNAJDZIE SIĘ WŚRÓD NICH KTOŚ ROZUMNY!

*SŁOWA POPULARNEJ PIOSENKI; NORMANOWIE NAZYWAJĄ TU SWOJĄ OJCZYZNĘ NORMANDIĄ - W RZECZYWISTOŚCI TO KRAINA W PN.-ZACH. FRANCJI, GDZIE W X W. OSIEDLILI SIĘ NORMANOWIE. ZNANA M.IN. Z SADÓW JABŁONIOWYCH I PRODUKCJI CALVADOSU ORAZ Z DAŃ ZE SŁYNNĄ NORMANDZKĄ ŚMIETANĄ.

CHODŹCIE TU WSZYSCY! POSŁUCHAJCIE MNIE! CHODŹCIE!

O CO CHODZI?

TO NA PEWNO JAKIŚ ZWYCZAJ LUTECKI!

ALE JA MAM DZIKA NA OGNIU...

NORMANOWIE SĄ U NASZYCH WRÓT! ZALEJĄ WSZYSTKO MORZEM KRWI I OGNIA! JEST ICH MNÓSTWO! MASA! TO LĄDOWANIE Z NORMANDII!!!*

NORMANOWIE! NADAŚCI! PRZEPUŚĆCIE MNIE! NIE PCHAĆ SIĘ!

NARESZCIE WŁAŚCIWA REAKCJA PANIKI! WOBEC NORMANÓW TO NORMALNE!... UCIEKNIEMY WSZYSCY RAZEM!

ALEŻ...?

GDZIE SĄ ZAPASY?

JEŚLI DOJDZIE DO BITKI, CHCĘ BRAĆ UDZIAŁ!

CHCĘ ZAREZERWOWAĆ! OSTATNIM RAZEM Z RZYMIANAMI, NIC MI SIĘ NIE DOSTAŁO!

SPOKÓJ! SPOKÓJ! NIE LUBIĘ OGLĄDAĆ NORMANÓW W ARMORYCE**, ALE NIE WIEMY JESZCZE, CZEGO ONI CHCĄ... JEŚLI BĘDZIE ROZRÓBA, DAMY WAM ZNAĆ... WRACAJCIE DO DOMÓW...

TERAZ, KIEDY MAMY TROCHĘ SPOKOJU... W SPRAWIE TEGO WSTRZĄSU, JAKI WYWOŁAŁ W LUTECJI...

*WIELE WIEKÓW PÓŹNIEJ (1944 R.) MIAŁA TU MIEJSCE NAJWIĘKSZA OPERACJA DESANTOWA WOJSK ALIANCKICH PRZECIWKO NIEMCOM, NAZYWANA LĄDOWANIEM W NORMANDII.

**TAK NAZYWANO NADMORSKIE PROWINCJE GALII

W OBOZIE NORMANÓW, GDZIE GROMBAF DOJADA RYBĘ W ŚMIETANIE...

ŻOŁDAFIE! UDASZ SIĘ W GŁĄB LĄDU I POSTARASZ SIĘ WYŚLEDZIĆ GALÓW...ZOBACZYĆ, CO TO ZA LUDZIE!

TAK JEST, O WODZU GROMBAFIE!

TO WŁAŚNIE JEST POUCZAJĄCE W PODRÓŻACH... DOWIEDZIEĆ SIĘ, JAK ŻYJĄ MIEJSCOWI, ZANIM SIĘ ICH ZMASAKRUJE.

UKRYJĘ SIĘ W TYM LESIE.

TU BĘDZIE MI WYGODNIE... O?! KTOŚ NADCHODZI...

CO TEŻ NORMANOWIE MOGĄ TU ROBIĆ, ASTERIKSIE?

OCH! JAKIE TO MA ZNACZENIE? NIE BOIMY SIĘ ICH. NIE BOIMY SIĘ NICZEGO. MY NIE ZNAMY STRACHU.

A TOŚMY ZYSKALI. CAŁA TA PODRÓŻ NA NIC!

O! DRACZNIKS! PRZYCHODZISZ ZAPOLOWAĆ Z NAMI NA DZIKA?

JAK POLUJECIE NA NIE W LUTECJI? MY TUTAJ DAJEMY IM PO GŁOWIE I...

NIE, NIE...CHCIAŁEM WAS PROSIĆ O PRZYSŁUGĘ... KLIHAT MI TU NIE ODPOWIADA I MOŻE POMOGLIBYŚCIE MI PRZEKONAĆ STRYJA, ŻEBY MI POZWOLIŁ WRÓCIĆ DO LUTECJI...

TO Z POWODU NORMANÓW CHCESZ WYJECHAĆ, PRAWDA?

TAAAAK!

TRUCHLEJĘ ZE STRACHU! STRASZLIWEGO STRACHU! JESTEM TCHÓRZEM! NAJWIĘKSZYM TCHÓRZEM ZE WSZYSTKICH!

BUUUUUUUU!

ALEŻ NIE TRZEBA SIĘ BAĆ, DRACZNIKSIE, MY TU JESTEŚMY.. BOISZ SIĘ, KIEDY MY TU JESTEŚMY?!

CHLIP!...TROCHĘ MNIEJ SIĘ BOJĘ...CHLIP!

PARTACZ!

W OBOZIE NORMAŃSKIM GROMBAF KOŃCZY FILET W ŚMIETANIE...

O! JUŻ WRÓCIŁEŚ, ŻOŁDAFIE...NO I CO?

WIDZIAŁEM I SŁYSZAŁEM GALÓW. O GROMBAFIE! TAK JAK I MY, NIE WIEDZĄ, CO TO STRACH!

JAK TO? ODBYLIŚMY CAŁĄ TĘ PODRÓŻ, ŻEBY TRAFIĆ NA CIEMNIAKÓW?

ŁUP!

MAM WIELKĄ OCHOTĘ WYCIĄĆ NAS WSZYSTKICH W PIEŃ! ZABIJAMY SIĘ WSZYSCY, SPOTYKAMY NA UCZCIE U ODYNA I ROZMAWIAMY O CZYMŚ INNYM!

ZACZEKAJ, GROMBAFIE! NIE REZERWUJ JESZCZE STOŁU!

«STĄD WŁAŚNIE WZIĘŁO SIĘ POWIEDZENIE UŻYWANE DO DZIŚ PRZEZ LUDZI INTERESU: „ROZKOSZE STOŁU ROZWIĄZUJĄ JĘZYKI"!

WIDZIAŁEM W LESIE CZŁOWIEKA, KTÓRY SIĘ CHEŁPIŁ, ŻE ZNA STRACH... MÓWIŁ NAWET, ŻE JEST MISTRZEM STRACHU...

NA THORA! ZAWODOWIEC! OTO CZEGO POTRZEBUJEMY!

KŁOPOT Z TYM, ŻE KIEDY JEST Z INNYMI GALAMI, MNIEJ SIĘ BOI...

ZORGANIZOWAĆ EKSPEDYCJĘ, ABY GO SCHWYTAĆ I USTRZEC OD ZŁEGO WPŁYWU IGNORANTÓW!

WKRÓTCE, ZNAJĄC STRACH, KTÓRY DODAJE SKRZYDEŁ, BĘDZIEMY FRUWAĆ...ŻYCZYSZ SOBIE CZASZKĘ, ŻOŁDAFIE?

Z RADOŚCIĄ, GROMBAFIE! NIGDY NIE ODMAWIAM MAŁEJ CZASZECZKI!

TYMCZASEM W OBOZIE GALIJSKIEJ...

PO...POSTANOWIŁEM SKRÓCIĆ WAKACJE I WRÓCIĆ DO LUTECJI...

AKURAT KIEDY MAJĄ ROZPOCZĄĆ SIĘ SEZONOWE ROZRYWKI?...NIE, DRACZNIKSIE! ZOSTAŃ Z NAMI! NAUCZYSZ SIĘ WALCZYĆ! GALOWIE ZAWSZE DOTRZYMUJĄ POLA...

ZOBACZYSZ: GALOWIE NIE USTĘPUJĄ Z POLA!

WŁAŚNIE! DLATEGO CHCIAŁBYM WRÓCIĆ NA POLE MARSOWE!*

*NAJWIĘKSZY PLAC PARYŻA Z WIEŻĄ EIFFLA.

A WIĘC POSTANOWIŁEŚ, DRACZNIKSIE? OPUSZCZASZ NAS?

ZACZEKAJ, DRACZNIKSIE! MAM DLA CIEBIE MAŁY UPOMINEK!

PAMIĄTKA Z ARMORYKI

SZKODA... TWÓJ OJCIEC PROSIŁ MNIE BYŁ, ŻEBY WYROBIĆ W TOBIE MĘSKIE PRZYMIOTY... ZAHARTOWAĆ CIĘ!

A MOJA KARIERA W LUTECJI...

WYROBIĆ... ZAHARTOWAĆ... OBROBIĆ, TAK!

PAMI Z ARM

TRAAACH!

?

DO LICHA! AWARIA! TO PRZEZ TEN MENHIR OŚ TRZASNĘŁA... I JAK TU NA ODLUDZIU ZNALEŹĆ WARSZTAT NAPRAWCZY?!... ACH, TE KŁOPOTY Z WOZAMI ZAGRANICZNYMI...

PAMI Z ARM

A... BLIZIUTKO STĄD...

CO ZA SZCZĘŚCIE! CZŁOWIEK, KTÓRY ZNA STRACH!... TRZEBA GO ZŁAPAĆ, NIM ODFRUNIE!

UWAŻAĆ, WY TAM: WÓDZ KAZAŁ SPROWADZIĆ GO ŻYWEGO!

KRĘCIĆ! ZAWSZE KRĘCIĆ!

NA THORA!
NA ODYNA!
O BOGOWIE MOI! NORMANOWIE!
ZOSTAWCIE MNIE! ZOSTAWCIE! BO JEŚLI NIE, ASTERIKS I OBELIKS MNIE POMSZCZĄ!
ASTERIKS? OBELIKS? CO TO ZA JEDNI?
ONI SĄ STRASZNI! WSZYSCY DRŻĄ PRZED NIMI!
DRŻĄ?
DRŻY SIĘ, KIEDY JEST ZIMNO!
ALBO KIEDY ŁAPIE MALARIA W PORZE CIEPŁEJ!
NIE, PROSZĘ PANA! NIE! DRŻY SIĘ, KIEDY SIĘ CZUJE STRACHI POMYŚLCIE TYLKO: MNIE STRACH OGARNIA !...
SZYBKO! ON ODFRUNIE!
LITOŚCI!
PAM! Z ARM
COŚ PODOBNEGO! CO TO TAKIEGO?
RÓB SWOJE. TO JESZCZE JAKIŚ ICH WYNALAZEK. WAL GO. ALE...
PRASK!
NIEZBYT MOCNO!
MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE USZKODZIŁEŚ GO ZBYTNIO, BO W PRZECIWNYM RAZIE NIE POSŁUŻY NAM NAWET ZA NACZYNIE...
NO TAK! TYLKO ON SAM BYŁBY SIĘ STUKNĄŁ SWOJĄ CZASZKĄ.
JA KIEDY WALĘ, TO WALĘ!

SZKODA, ŻE NIE MA JUŻ TU DRACZNIKSA... WYDAWAŁ MI SIĘ TAKI ZABAWNY.

OCHI ODJECHAŁ JAK SZALONY... CHODŹMY DO LASU ZAPOLOWAĆ NA DZIKA. TO CI POPRAWI HUMOR.

BARDZO LUBIĘ LAS... SĄ TU DZIKI, RZYMIANIE, GRZYBY, A MOŻE I NORMANOWIE...

TO CO, ZGODA? JEŚLI ZNAJDZIEMY DZIKI, RZYMIAN LUB NORMANÓW, WALIMY ICH, A JEŚLI ZNAJDZIEMY GRZYBY, TO...

SPÓJRZ! IDEFIKS JEST NA TROPIE! WYWĘSZYŁ COŚ!

FFF! FFF!

ZA NIM!

DOBRA. JEŚLI TO DZIK, DZIELIMY SIĘ. JEŚLI RZYMIANIN LUB NORMAN, ZOSTAWIASZ GO MNIE; JEŚLI TO GRZYB, JA CI GO...

OCH!

WÓZ DRACZNIKSA!?!

PAM. ATKA Z ARMO

MÓJ IDEFIKS JEST WSPANIAŁY. HĘ? NAUCZYŁEM GO WĘSZYĆ MENHIRY. ŻEBY STAŁ SIĘ DOBRYM PSEM MYŚLIWSKIM...

ZACZĄŁEM OD MENHIRÓW, BO TO SIĘ PORUSZA WOLNIEJ OD, NA PRZYKŁAD, ZAJĘCY...

OŚ KOŁA JEST ZŁAMANA...

NIE JEST TO SOLIDNE. MOŻE I SZYBKIE, ALE NIE SOLIDNE. WKŁADASZ DO TEGO NAJMNIEJSZY MENHIR...I TRACH!

ZDZIWIŁOBY MNIE, GDYBY DRACZNIKS ODSZEDŁ SAM JEDEN DO LASU...

OCZYWIŚCIE ŻE NIE! BYŁBY WZIĄŁ ZE SOBĄ MENHIR!

ŚLADY STÓP!... OBAWIAM SIĘ, ŻE NORMANOWIE PORWALI DRACZNIKSA!

CHODŹMY ZAWIADOMIĆ WODZA ASPARANOIKSA!

W TYM WOZIE BYŁ DRACZNIKS I MÓJ MENHIR NA PAMIĄTKĘ. WOLELI DRACZNIKSA? ALE GŁUPI CI NORMANOWIE!

W OBOZIE NORMANÓW, GDZIE GROMBAF KOŃCZY KURCZAKA W ŚMIETANIE...

O GROMBAFIE, MAMY GO!

NA ODYNA! CHODŹMY ZOBACZYĆ GO NATYCHMIAST, ŻOŁDAFIE!

WYGLĄDA NA NIEPRZYTOMNEGO, ŻOŁDAFIE!

ZŁAPALIŚMY GO TAK, JAK TO ROBIMY Z PTAKAMI, ŻEBY UNIEMOŻLIWIĆ IM ODLOT. O GROMBAFIE... CIOS HACZUGĄ I PAF!

JESTEM!

ALEŻ NIE, IDAFIE! NIKT CIĘ NIE WOŁAŁ

DOBRZE! OCUĆCIE MI TEGO PTASZKA I ZBIERZCIE WSZYSTKICH!

PLAF!

JESTEM!

ALEŻ NIE!

KTO?...CO?...

OCH!

NA TEUTATESA, KONIEC ZE MNĄ! CI WSZYSCY NORMANOWIE!...TYLU ICH JEST...WYGLĄDAJĄ NA BARDZO ZŁYCH...OCH! ONI MNIE ZABIJĄ...ICH WÓDZ ZBLIŻA SIĘ DO MNIE...

WZBUDŹ W NAS STRACH!

C...CO PROSZĘ?

POWIEDZIAŁEM, OBUDŹ W NAS STRACH!

PRZYBYLIŚMY Z DALEKA, ŻEBY POZNAĆ STRACH, WIĘC PRZESTRASZ NAS!!!

ALEŻ TO NIEPOROZUMIENIE! TO WY PRZYPRAWIACIE MNIE O STRACH!

JA CIĘ STRASZĘ?

JAK MOGĘ ROBIĆ COŚ, CZEGO NIE ZNAM?

NO WIĘC TERAZ, W TEJ CHWILI, CZUJESZ STRACH?

O TAKI OBLEWA MNIE ZIMNY POT, MAM W GŁOWIE PUSTKĘ, ŻOŁĄDEK SKURCZONY...

184

ON MA GRYPĘ! STRACH TO GRYPA.

NA ODYNA, WIDZIAŁEŚ JUŻ KIEDY, ŻEBY OD GRYPY FRUWAĆ?!

DALEJ, GALU...PRZESTRASZ MNIE, ŻEBYM TROCHĘ POLATAŁ!

ALEŻ O CZYM PAN MÓWI?

SKORO ODMAWIASZ WSPÓŁPRACY, JUTRO ZRZUCIMY CIĘ Z URWISKA! BĘDZIESZ ZMUSZONY LATAĆ I ZROBIĆ NAM POKAZ SWOICH UMIEJĘTNOŚCI!

OCH NIE! BŁAGAM WAS! ZBYT SIĘ BOJĘ!

UHMMM! TRACĘ CIERPLIWOŚĆ! PRZYMOCUJCIE GO, ŻEBY NIE ODLECIAŁ NOCĄ!

TO SZALEŃCY! CAŁKIEM STUKNIĘCI! JEŚLI ZOBACZĘ JESZCZE KIEDYŚ LUTECJĘ, KOLEDZY NIGDY MI NIE UWIERZĄ!

STUK! STUK!

MÓJ BRATANEK PORWANY PRZEZ NORMANÓW?... CO IM SIĘ MOGŁO U NIEGO SPODOBAĆ?

BYĆ MOŻE, CHCĄ ZABRAĆ DO SIEBIE JAKIŚ WYRÓB Z LUTECJI?

DOBRA! ASTERIKSIE I OBELIKSIE, IDŹCIE DO NORMANÓW ZOBACZYĆ, CZY JEST TAM DRACZNIKS. A JEŚLI JEST, POSTARAJCIE SIĘ DOWIEDZIEĆ, DLACZEGO ON TAM JEST!

ASTERIKSIE, NA WSZELKI WYPADEK PRZYGOTOWAŁEM CI TROCHĘ NAPOJU MAGICZNEGO.

DZIĘKI, O DRUIDZIE PANORAMIKSIE!

A MNIE...

NIE! TOBIE NIE! WIESZ DOBRZE, ŻE TO CI NIEPOTRZEBNE. BEZ NAPOJU JESTEŚ DOŚĆ SILNY, ŻEBY WYRWAĆ DRZEWO Z KORZENIAMI!

A WŁAŚNIE ŻE NIE! NAPÓJ JUŻ NA MNIE NIE DZIAŁA! CHODŹCIE ZOBACZYĆ.

CHICHICHI... BĘDĘ UDAWAŁ, ŻE NIE MOGĘ WYRWAĆ DRZEWA Z KORZENIAMI, WTEDY ON MI DA TROCHĘ NAPOJU! CHICHICHI! ALE JESTEM SPRYTNY!

PATRZCIE! PATRZYCIE, HĘ?

PATRZYMY! PATRZYMY!

TRAACH!

!?!

NAWET TYLKO NA NIBY WYGRYWAM JE!

CHACHACHACHA!

UAUUUUUU!

CO MU SIĘ STAŁO?

IDEFIKS NIE LUBI, KIEDY ROBI SIĘ KRZYWDĘ DRZEWOM... ON KOCHA DRZEWA... JUŻ WIĘCEJ TEGO NIE ZROBIĘ, IDEFIKSIE!

FFF!

ZBLIŻAMY SIĘ DO OBOZU NORMANÓW... JEŚLI NIE DADZĄ NAM PRZEJŚĆ, RZUCIMY SIĘ NA NICH, A WYJAŚNIAĆ BĘDZIEMY PÓŹNIEJ... ZGODA?

BARDZO SPRYTNE. NIC LEPSZEGO BYM NIE WYMYŚLIŁ...

STAĆ! PO CO TU PRZYCHODZICIE, GALOWIE?

CHCEMY WIDZIEĆ SIĘ Z TWOIM WODZEM, ŻEBY...

O NIE! O NIE! POWIEDZIAŁEŚ, ŻE NAPIERW SIĘ NA NICH RZUCIMY, A TŁUMACZYĆ BĘDZIEMY PÓŹNIEJ!

PRZECIEŻ MUSZĘ IM POWIEDZIEĆ, PO COŚMY TU PRZYSZLI! BYĆ MOŻE, NIE BĘDZIE TRZEBA NA NICH UDERZAĆ!

NIC Z TEGO! PLAN TO PLAN! JA ZGODZIŁEM SIĘ Z TWOIM PLANEM, A...

HÓJ POCZCIWY OBELIKSIE, ZACZYNASZ MNIE DENERWOWAĆ!

CHODŹCIE, HEJ WY TAM! SĄ DWA NAKRYCIA NA UCZTĘ ODYNA!

NA THORA!

NA ODYNA!

DO ATAKU!

TERAZ TAK! TERAZ UDERZAMY NA NICH!

A JEDNAK!

HAU!

DOBRZE WIEDZIAŁEM, ŻE W KOŃCU OKAŻESZ SIĘ ROZSĄDNY!

TRZASK!

SŁUCHAJ, OBELIKSIE, NIE BĘDZIEMY SPRZECZAĆ SIĘ PRZY WSZYSTKICH!

BRZDĘK!

ONI SĄ MASYWNIEJSI OD RZYMIAN, NIE UWAŻASZ, ASTERIKSIE?

TAK; MNIEJ ZORGANIZOWANI, ALE ODPORNIEJSI. A POZA TYM NIE BOJĄ SIĘ.

A MOŻE TAK BYŚCIE NIE GADALI PODCZAS WALKI. CO?

ZARAZ WRACAM!

TAP TAP

WYBACZ!

KOPS!

BRZDĘK!

PAC!

?!

KALWA

PH, KINEMATOGRAFIE!

TRZASK!

PRASK!

NA ODYNA I NA... YP! THORA!

KALWA

YP!

WIDZIAŁEŚ? MOŻNA BY SĄDZIĆ, ŻE ONI TEŻ MAJĄ COŚ W RODZAJU NAPOJU MAGICZNEGO..

NO TAK! TYLKO JA NIE MAM DO TEGO PRAWA! WSZYSCY TU SIĘ ZABAWIAJĄ OPRÓCZ MNIE!

BUCH!

NIEDALEKO STĄD PATROL CZUWA NAD UTRZYMANIEM POKOJU RZYMSKIEGO W NAJODLEGLEJSZYCH ZAKĄTKACH IMPERIUM...

HEJ, REKRUCIE! DLACZEGO PRZYCZEPIŁEŚ KWIATY DO SWEGO PILUM?

TO MÓJ PIERWSZY PATROL!

A GDYBYŚMY TAK KAZALI MU SPRAWDZIĆ OSOBIŚCIE NOŚNOŚĆ KATAPULTY?

WIESZ, STARY, TO KAWAŁ Z TAKĄ BRODĄ!

PAC!
BUM!
BRZDĘK!
TRZASK!
NA ODYNA!
NA TEUTATESA!
NA THORA!
NA BELENOSA!
STAĆ!
KLING!
KLANG!
SŁYSZAŁEŚ, AGAWUSIE?
TAK, DEKURIONIE... NA PLAŻY BIJĄ SIĘ!
PSSST! CZY MA BYĆ BROŃ DO NOGI?
IDZIEMY!
?!?
CÓŻ TO, WISUSIE, GRYMASISZ?
ALEŻ.. ALEŻ NIE, DEKURIONIE... MYŚLAŁEM, ŻE PÓJDZIEMY W STRONĘ PLAŻY...
JESTEŚ TERAZ W WOJSKU! TRZYMAJ SZYK! WIĘCEJ DYSCYPLINY! WRACAMY DO OBOZU ZŁOŻYĆ RAPORT PRZEŁOŻONYM!!!
ZŁOŻYĆ RAPORT? ALE PRZECIEŻ NIE POSZLIŚMY TAM I NIC NIE WIDZIELIŚMY!
A POZA TYM JULIUSZ CEZAR POWIEDZIAŁ...
NIE WIEM, CO POWIEDZIAŁ JULIUSZ CEZAR, ALE NIE IŚĆ TAM I NIE WIDZIEĆ TO NAJLEPSZY SPOSÓB, ŻEBY NIE BYĆ POKONANYM!
PAC!
ŁUP!
BUM!
NIECO PÓŹNIEJ W OBOZIE RZYMSKIM...
NA CO TO?
NA RAPORT W TRZECH EGZEMPLARZACH... W ARMII JEST WIELE MARMURKOWEJ ROBOTY!
OTO TRZY PŁYTY MARMUROWE, DEKURIONIE!
22

JAK TO? PATROL JUŻ WRÓCIŁ?

O TAK, CENTURIONIE... MIAŁEM WŁAŚNIE NAPISAĆ RAPORT...

...W TRZECH EGZEMPLARZACH!

LEGIONISTA WISUS, NA TWOJE ROZKAZY, CENTURIONIE! NA PLAŻY BIJĄ SIĘ JACYŚ LUDZIE!

BZAST!

ACH TAK, DZIECI. JESTEŚMY TU, ŻEBY UTRZYMYWAĆ ŁAD. NA JOWISZA... WRÓCICIE WIĘC ZARAZ NA PLAŻĘ I POWSTRZYMACIE BIJATYKĘ.

A IDŹŻE, TY GŁÓWKO SAŁATY!

•SAŁATA BYŁA SPOŻYWANA PRZEZ ARMIE W WIELKIEJ ILOŚCI; KAPUŚCIANE GŁOWY BYŁY WÓWCZAS JESZCZE NIE ZNANE

ALE PRZECIEŻ, KIEDY SIĘ ZACIĄGNĄŁEM, POWIEDZIANO MI...

NIE ZNASZ SZALEŃCÓW ZAMIESZKUJĄCYCH TĘ OKOLICĘ... ZARAZ ICH POZNASZ!

SĄ...SĄ TAK ZAJĘCI, ŻE CZŁOWIEK WAHA SIĘ PRZESZKODZIĆ IM...

YPI

TRZASK!

ŁUP!

PRASK!

EHM...DOBRA, TO IDZIEMY TAM...

NIECH ŻYJE DEKURION!

TO CI DEKURION!

JESTEŚMY Z TOBĄ, DEKURIONIE...

...MYŚLAMI

SZAST!

PRAST!

ZECHCIEJCIE NAS...

NIE WIDZICIE, ŻE JESTEŚMY ZAJĘCI! POCZEKAJCIE NA SWOJĄ KOLEJ!

TRZASK!

PRASK!

LEGION DO MNIE! ONI ZAATAKOWALI NASZEGO DEKURIONA!

ALEŻ ON JEST CAŁKIEM STUKNIĘTY!

BIORĄ TERAZ BYLE KOGO! NALEŻAŁOBY ZWOLNIĆ Z WOJSKA TEGO ZUCHA!

DO ATA...

?

BUCH! BUCH! BUCH!

BRZDĘK!

PAC! PAC! PAC! PAC!

CO TO MA ZNACZYĆ, HM? KRZYCZEĆ I POPYCHAĆ LUDZI W TEN SPOSÓB. HMM? CO TO MA ZNACZYĆ?

?

NO A JA?

?

TEŻ CHCESZ TROCHĘ?

?

MOGĘ?

GDZIE JEST DLA JEDNEGO, STARCZY I DLA DWÓCH.

ŁUP!

BARDZO UPRZEJMIE!

DZIĘKI NOWYM POSIŁKOM WALKA WZMAGA SIĘ...

PUŚĆCIE NAS! PUŚĆCIE NAS!

JESTEŚMY TU PO TO, ŻEBY PRZERWAĆ TĘ SPRZECZKĘ!

ALEŻ SŁUCHAJCIE, CO SIĘ DO WAS MÓWI, ZAMIAST WALIĆ OGŁUSZAJĄCO!

UP!

NA ODYNA!

CO TO ZA ZGIEŁK? NIE MOŻNA JUŻ NAWET ZJEŚĆ SPOKOJNIE DZIKA W ŚMIETANIE?

DZIK W ŚMIETANIE?

KIM JESTEŚ, NA THORA, I CO WYPRAWIASZ Z KARAFEM?

SŁYSZAŁEŚ, ASTERIKSIE? MÓJ NAZYWA SIĘ KARAF. A TWÓJ JAK?

NIE WIEM. NIE BYLIŚMY SOBIE PRZEDSTAWIENI...

PUŚĆ NATYCHMIAST BATYSKAFA, NA ODYNA!

AHA. MIŁO MI.

KIM JESTEŚCIE?

NAJPIERW TY. KIM TY JESTEŚ?

JESTEM GROMBAF! WÓDZ NORMANÓW!

TE IMIONA! TE IMIONA! HMMMCHI CHI CHI!

OBELIKSIE! PRZESTAŃ! W KOŃCU GO OBRAZISZ! WIESZ, TURYŚCI SĄ BARDZO DRAŻLIWI! A GRZECZNOŚĆ GALIJSKA...

ZE-CHCE-CIE-MI-PO-WIE--DZIEĆ-PO-CO-ŚCIE-TU--PRZY--SZLI??

ZADAĆ CI KILKA PYTAŃ!

TUPI TUPI TUPI TUPI

WŁAŚNIE. JAK PRZYRZĄDZACIE DZIKA W ŚMIETANIE?

A TAK, BIERZE SIĘ ŚMIETANĘ I PRZYRZĄDZA JAK DO TRUSKAWEK. ALE ZAMIAST TRUSKAWEK BIERZE SIĘ DZI...

NIE PRZYSZLIŚCIE CHYBA ZAATAKOWAĆ NAJGROŹNIEJSZYCH WOJOWNIKÓW ZNANEGO NAM ŚWIATA, ŻEBY DYSKUTOWAĆ O PRZEPISACH KULINARNYCH, CO?!?

MUSIMY CIĘ ZAPYTAĆ O POWAŻNIEJSZE SPRAWY.

DOBRZE! WEJDŹCIE DO MOJEGO NAMIOTU. A WY TAM PRZESTAŃCIE HAŁASOWAĆ!

PAC! BUM!

O TAK! NIE BĘDZIEMY WAM DŁUŻEJ PRZESZKADZAĆ... WRACAMY...

ODDALAMY SIĘ...

WYNOSIMY SIĘ PO BRYTYJSKU.

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI. LECZ KONIEC...

CICHO! NIE SŁYSZAŁEŚ, CO POWIEDZIAŁ TWÓJ WÓDZ?

PATROL WRACA DO OBOZU, ZADANIE WYKONANE...

I CÓŻ? CO SIĘ DZIEJE NA PLAŻY?

NA PLAŻY?

NIC TAKIEGO.

MAŁA SPRZECZKA MIĘDZY KĄPIĄCYMI SIĘ.

OCH TAK. PRZY TEJ BURZLIWEJ POGODZIE...

ZRESZTĄ ZŁOŻYMY RAPORT W TRZECH EGZEMPLARZACH...

TYMCZASEM W NAMIOCIE GROŹNEGO GRONBAFA...

CZY PORWALIŚCIE DRACZNIKSA?

MISTRZA?

WRRR

MISTRZA???

?

MISTRZ WIELE POTRAFI. KIEDY NAS TEGO NAUCZY, ODEJDZIEMY.

A TAKI TO MISTRZ TAKIEGO NOWEGO TAŃCA LUTECKIEGO... ALE TEGO JA TEŻ MOGĘ WAS NAUCZYĆ... JESTEM W TYM DOBRY...

ROBI SIĘ TO TAK... DARARA! RARA! DARURA! RURA!

A POTEM TAK... DARARA! RARA! DARURA! RURA!

SŁUCHAJ! CZY TWÓJ KUMPEL KPI SOBIE ZE MNIE UDAJĄC BŁAZNA?

DOŚĆ. OBELIKSIE. NORMANOWIE NIE PRZYBYLI TU, ŻEBY UCZYĆ SIĘ TAŃCZYĆ.

A BARDZO BY IM SIĘ TO PRZYDAŁO! POWIEDZIEĆ, ŻE JESTEM BŁAZNEM BARBARZYŃCA!

CHICHICHICHI!

PRZED CHWILĄ ZAREAGOWAŁEŚ JAK NASZ BARD KAKOFONIKS!

UHM! TEŻ COŚ!

SŁUCHAJCIE, WY DWAJ! A MOŻE BYŚCIE TAK MNĄ SIĘ TROCHĘ ZAJĘLI?!?

NO DOBRZE, GROMBAFIE, WYTŁUMACZ NAM: MISTRZEM CZEGO JEST NASZ PRZYJACIEL DRACZNIKS?

JAKBYŚCIE SAMI TEGO NIE WIEDZIELI!

JEST MISTRZEM STRACHU. NA THORA! LICZYMY NA NIEGO, ŻE NAS STRACHU NAUCZY... DOBROWOLNIE LUB POD PRZYMUSEM!

???

BO JEŚLI ODMÓWI, STRACIMY GO Z URWISKA, ŻEBY ZOBACZYĆ, JAK FRUWA!

JEŚLI CHCESZ ZNAĆ MOJE ZDANIE, ASTERIKSIE, ONI SĄ...

POZWÓL MI POMYŚLEĆ, OBELIKSIE.

CZY JEŚLI MY NAUCZYMY WAS STRACHU, ODDACIE NAM NASZEGO MISTRZA I ODEJDZIECIE?

TAK. NIE PRZYBYLIŚMY TU TOCZYĆ WOJNY. TYM ZA KILKA WIEKÓW ZAJMĄ SIĘ NASI POTOMKOWIE...*

MAMY W OSADZIE COŚ, CO MOŻE ZAŁATWIĆ SPRAWĘ. ALE TRZEBA PO TO PÓJŚĆ.

ZGODA! JEDEN Z WAS ZOSTANIE JAKO ZAKŁADNIK!

I JEŚLI DRUGI NIE WRÓCI, NAPIJEMY SIĘ KALWY W CZASZCE ZAKŁADNIKA!

BSSSSBSSSBSSS

WIERRR

ALE DLACZEGO TO JA MUSZĘ PÓJŚĆ? TY SIĘ ZABAWISZ. BĘDZIESZ MÓGŁ ZJEŚĆ DZIKA W ŚMIETANIE, BĘDZIESZ MIAŁ GŁOWĘ PEŁNĄ KALWY, A JA...

NIE DYSKUTUJ, OBELIKSIE! NIE PORA NA TO!

NIE PORA! NIE PORA! WEDŁUG ASTERIKSA NIGDY NA NIC NIE JEST PORA!

HARÓWKA - TYLKO TO ZAWSZE JEST DLA MNIE...

KOPS!

AUUUUU! AUUU!

TRRRAAACH!

WSZYSCY WYKORZYSTUJĄ MOJĄ SŁABOŚĆ!

*NORMANOWIE NAJEŻDŻALI WIELOKROTNIE ZACHÓD EUROPY OD VIII DO XI W.

CZEŚĆ, OBELIKSIE!

HMFF!

FFFFF

POLITECHNIKSIE, GDZIE JEST KAKOFONIKS? NIE MA GO W DOMU.

NIE WIEM, GDZIE ON JEST, NA SZCZĘŚCIE!

POWINIENEŚ PÓJŚĆ ZAPYTAĆ WODZA, OBELIKSIE.

ON SZUKA BARDA!

TAK, WYDAJE MI SIĘ JAKIŚ DZIWNY...

...A JEŚLI NIE ZNAJDĘ KAKOFONIKSA, ASTERIKS I DRACZNIKS BĘDĄ MIELI PEŁNO KALWY W CZASZKACH!

NA TEUTATESA! CHODŹMY DO JEGO CHATY!

WKRÓTCE...

ZABRAŁ WSZYSTKIE INSTRUMENTY MUZYCZNE I PRAWIE WSZYSTKIE UBRANIA... ON NAPRAWDĘ WYJECHAŁ...

NIGDY BYM NIE UWIERZYŁ, ŻE DOJDZIE DO TEGO, IŻ PEWNEGO DNIA BĘDZIEMY ŻAŁOWAĆ NIEOBECNOŚCI NASZEGO BARDA... A PRZECIEŻ JEST NAJGORSZYM Z BARDÓW!

NO TAK... TO NAJLEPSI NAJPRĘDZEJ ODCHODZĄ.

MAM POMYSŁ!

TY, OBELIKSIE?

IDEFIKS ODNALAZŁ NASZEGO BARDA!

JAK TO, OBELIKSIE...

NIE SŁUCHAJ ICH, IDEFIKSIE! SZUKAJ! SZUKAJ!

FFFF! FFFF!

HOP!

WIDZIELIŚCIE, HĘ? WIDZIELIŚCIE? W JEGO WIEKU?

FFFF! FFFF! FFFF!

ALEŻ, OBELIKSIE, CZY TO NIE JEST ABY TWÓJ SKŁAD?

FFFF! FFFF! WRRRRRR!

NO TO CO? NAUCZYŁEM GO TROPIĆ MENHIRY, WIĘC TROPI MENHIRY. TO LOGICZNE.

HAU! HAU!

NA PRZYSZŁOŚĆ LEPIEJ BYŚ ZROBIŁ, UCZĄC GO TROPIENIA BARDÓW!

KAMIENIOŁOM OBELIKS

JEDEN Z KONI ZNIKNĄŁ Z OSADY!

JEŚLI KAKOFONIKS WZIĄŁ KONIA, TO MIAŁ ZAMIAR UDAĆ SIĘ DALEKO!

WIEM! MONKIKS! OLIMPIKS! LUTECJA! ON WYJECHAŁ DO LUTECJI!

IDĘ PO NIEGO!

TEN CHŁOPAK CHWILAMI BYWA BYSTRY!

29

PODCZAS GDY ASTERIKS JEST PRZETRZYMYWANY PRZEZ NORMANÓW JAKO ZAKŁADNIK...

JA-SIĘ-NIE--BO-JĘ!!!

NIE BÓJ SIĘ GROMBAFIE. OBELIKS WRÓCI NA PEWNO.

...NIESTRUDZONY OBELIKS PODĄŻA BEZ USTANKU W POŚCIGU ZA BARDEM KAKOFONIKSEM...

NIE MOŻESZ SIĘ ZAŁAMYWAĆ, IDEFIKSIE. ZARAZ NAUCZĘ CIĘ TROPIĆ BARDÓW I STANIESZ SIĘ PSEM BARDZO SILNYM...

...POWALAJĄC PO DRODZE DZIKI, ABY ODSZUKAĆ GŁÓD...

Z MOIM ROZUMEM I TWOJĄ SIŁĄ BĘDZIEMY NIEPOKONANI!

...TŁUKĄC, NIE ZWALNIAJĄC MARSZU, PATROLE RZYMSKIE, KTÓRE MIAŁY KIEPSKI POMYSŁ ZNALEŹĆ SIĘ NA JEGO DRODZE.

DOBRA! MUSIMY GO PRZEPUŚCIĆ. SOL LUCET OMNIBUS*, JAK U NAS POWIADAJĄ... WRACAJMY ZŁOŻYĆ RAPORT W TRZECH EGZEMPLARZACH.

TY TO STAŁEŚ SIĘ PRAWDZIWYM GRYZIHARMURKIEM!

OOOCH! SPOKOJNIE! SPOKOJNIE!... NIE STAWAJCIE DĘBA! OOOCH!

?

DOH

*SOL... (ŁAC.) – SŁOŃCE ŚWIECI DLA WSZYSTKICH.

MINĘLIŚMY SIĘ Z CZŁOWIEKIEM, KTÓREGO RYKI PRZERAZIŁY MOJE WOŁY!

WIDZISZ, IDEFIKSIE? JESTEŚMY NA TROPIE. WŁAŚNIE W TEN SPOSÓB IDZIE SIĘ ŚLADEM BARDA!

ANO TAK! WIDZIAŁEM PRZEJEŻDŻAJĄCEGO TĘDY JEŹDŹCA, ALE SĄDZĄC PO TYM, JAK ŚPIEWAŁ, TO NA PEWNO NIE BYŁ BARD!

MUUUUUł

TAK, PRZEJECHAŁ TĘDY. NAWET MLEKO SKWAŚNIAŁO WŁAŚNIE W TYM MOMENCIE!

I TROCHĘ DALEJ...

U SELTSERWIKSA

KOŃ KAKOFONIKSA! ZNALEŹLIŚMY GO! WIDZISZ, IDEFIKSIE: NIE MA RÓŻNICY MIĘDZY BARDEM A MENHIREM!

SELFSERWIKSA

KAKOFONIKSIE! TO MY! HOPHOP!

HOPHOP!

KA... ???

EHM... NIE WIDZIAŁ PAN BARDA TĘDY PRZECHODZĄCEGO?

JESTEM SELFSERWIKS. DO USŁUG... OJ TAK! OJ TAK! WIDZIAŁEM BARDA, NA TEUTATESA!

POJADŁ. A PONIEWAŻ NIE MIAŁ DOŚĆ NIEDZIAKÓW, ZAPROPONOWAŁ, ŻE ZAŚPIEWA, ŻEBY ODPŁACIĆ ZA POSIŁEK... KIEDY ZACZĄŁ ŚPIEWAĆ, POWIEDZIAŁEM MU, ŻE NIC NIE JEST MI WINIEN...

HOI KLIENCI OFIAROWALI MU NAWET DRUGI OBIAD, ŻEBY ZAMILKŁ... ON SIĘ ROZGNIEWAŁ... BYŁA DRAKA!

SZLOCH4

ZOSTAWIŁ MI KONIA NA POKRYCIE STRAT...

JEŻELI KAKOFONIKS MA ZAMIAR OPŁACAĆ SWOJĄ PODRÓŻ ŚPIEWEM, DALEKO NIE ZAJDZIE!

OTO I ONI

KAKOFONIKSIE! HOPHOP! ZACZEKAJ NA NAS!

HM! NO OCZYWIŚCIE! NIE MOGĄ SIĘ BEZE MNIE OBEJŚĆ W OSADZIE! ALE TRUDNO! MUSZĘ MYŚLEĆ O WŁASNEJ KARIERZE!

KAKOFONIKSIE! PRZYCHODZĘ PO CIEBIE. ŻEBY...

NIE, MÓJ PANIE! NIE ROZUMIECIE W OGÓLE MOJEJ SZTUKI! RADŹCIE SOBIE BEZE MNIE. IDĘ DO LUTECJI WYWOŁAĆ WSTRZĄS!

TO ASTERIKS MNIE PRZYSYŁA! POTRZEBUJE CIEBIE!

CHOCIAŻ MUZYKALNOŚCIĄ NIE PRZEWYŻSZA POZOSTAŁYCH, ASTERIKS JEST NAJSPRYTNIEJSZY Z CAŁEJ GROMADY. ON MNIE NIE POTRZEBUJE!

...A DRACZNIKS JEST W NIEBEZPIECZEŃSTWIE!

DRACZNIKS?

DRACZNIKS? TEN MŁODY CZŁOWIEK O TAK WYROBIONYM SMAKU ARTYSTYCZNYM? MA KŁOPOTY?

JEST WIĘŹNIEM NORMANÓW. CHCĄ NALAĆ MU KALWY DO CZASZKI...

ACH, ROZUMIEM! CHCECIE, BYM POSZEDŁ OCZAROWAĆ TYCH LUDZI Z PÓŁNOCY... NIECH BĘDZIE! W DROGĘ!

?

ZACZNĘ OD TOURNÉE PO PROWINCJI, ZANIM ZAATAKUJĘ OLIMPIKS.

PUK! PUK! PUK!

32

TYSIĄC KROKÓW PIECHOTĄ. PIECHOTĄ. TO ZUŻYWA SABOTY. SABOTY...

EHM... KAKOFONIKSIE... NIE MÓGŁBYŚ IŚĆ W MILCZENIU? TO Z POWODU IDEFIKSA. ON...

NIC Z TEGO! JEŚLI MNIE CHCĄ, BĘDĘ ŚPIEWAĆ! OSTATNIE OSTRZEŻENIE!

DWA TYSIĄCE KROKÓW PIECHOTĄ. PIECHOTĄ. TO ZUŻYWA...

NO, NO, IDEFIKSIE! ODWAŻNY PIES NIE PŁACZE! PRZECIEŻ CHCESZ, ŻEBY OBELIKS BYŁ Z CIEBIE DUMNY, NO NIE?

AUUUUU UUU

W KAŻDYM RAZIE UŻYCIE OSTRZEGACZA OSWOBADZA DROGĘ PRZED DWOMA NASZYMI GALAMI...

Z DROGI! MOJE WOŁY PONIOSŁY!

...Z KTÓRYCH JEDEN, ZANIM WYWOŁA KWAŚNE MINY U PUBLICZNOŚCI, SPRAWIA, ŻE MLEKO KWAŚNIEJE.

WANDALE!

MUUU!

...TO ZUŻYWA SABOTY! TRZY TYSIĄCE DWIEŚCIE CZTERDZIEŚCI SZEŚĆ KROKÓW PIECHOTĄ...

32

W OBOZIE NORMANÓW SPRAWY BIORĄ ZŁY OBRÓT...

DOSKONAŁE TE SERDELKI W ŚMIETANIE!

DOSYĆ, NA THORA!

ŁUPS!

KPIĄ SOBIE ZE MNIE! NIE CHCĘ DŁUŻEJ CZEKAĆ! ZAKŁADNICY BĘDĄ STRACENI! IŚĆ NA DRAKKAR PO MISTRZA!!!

DRAKKAR?

TAK NAZYWAMY NASZE OKRĘTY.

AHA, WIĘC TO JEST TURYSTYCZNY DRAKKAR.

SKUJCIE TEGO TU I ZAPROWADŹCIE Z TYM DRUGIM NA URWISKO!

NIECO PÓŹNIEJ...

NIE WIEM, CO MOGŁO OPÓŹNIĆ OBELIKSA. ALE POWINIENEŚ ZACZEKAĆ JESZCZE TROCHĘ...

NIE! PRZYSZŁA NA WAS PORA W PIERWSZEJ TURZE NA UCZCIE ODYNA!

ALE NAJPIERW, W CELU WYŁĄCZNIE DYDAKTYCZNYM, KAŻEMY CI FRUWAĆ NAD URWISKIEM!

A NIE WOLAŁBY PAN, ŻEBYM CZOŁGAŁ SIĘ U PANA STÓP?

ODWAGI, DRACZNIKSIE! POKAŻ TYM NORMANOM, JAK UMIERA GAL!

NO TAK. BĘDĄ MOGLI SIĘ POŚMIAĆ!

OTÓŻ TAK... POLECISZ TĘDY TROCHĘ NA LEWO. A POTEM...

NIECH SIĘ PAN NIE TROSZCZY O TRASĘ. JEST DOBRZE ZNANA!

LEĆ, GALU!
NIGDY W ŻYCIU!
OCH NIE! CO TO TO NIE! OCH, NIC Z TEGO!
MIMO WSZYSTKO, NIE SĄ CHĘTNI DO WSPÓŁPRACY... WY DWAJ TAM!
I RAZ...
OCH NIE.
NIE, NIE!
I DWA...
I TRZ...
CHWILECZKĘ!
JEŚLI NAPĘDZĘ WAM STRACHU... NIE BĘDZIECIE JUŻ ZMUSZAĆ MNIE DO SKOKU?...
OCZYWIŚCIE ŻE NIE. WTEDY TO MY SKOCZYMY!
DOBRZE. WIĘC TAK... ZARAZ WAS NASTRASZĘ.
WRESZCIE CI GALOWIE ZDECYDOWALI SIĘ BYĆ TAK ROZSĄDNI JAK MY. CHODŹCIE TU WSZYSCY!
OTÓŻ OPOWIEM WAM STRASZNĄ HISTORIĘ O OLBRZYMACH, KTÓRE ZABIJAJĄ MASĘ..
TO MI PRZYPOMINA, JAK RAZ UŚMIERCIŁEM 24 WROGÓW, BO CHCIAŁEM PODAROWAĆ KOMPLETNY SERWIS Z CZASZEK PRZYJACIELOWI, KTÓRY SIĘ ŻENIŁ...
...ALE ON NIE BYŁ ZADOWOLONY, PONIEWAŻ WSZYSCY KUMPLE WPADLI NA TAKI POMYSŁ I ON SAM JUŻ NIE WIEDZIAŁ, CO ROBIĆ Z TYLOMA CZASZKAMI!
CHIIICHII! CHII! CHI! CHI!
CHO! CHO! CHO! CHO! CHO! CHO!
BUUU!
?
AAAGRRRH
AJAJ!!

?
?
?
?
?
?!

CHOI CHOI CHOI
CHII CHII CHII
CHAI CHAI CHAI

CHA! CHA! CHA!
CHO! CHO! CHO!

CHO!
CHA!

CHU! CHU!
CHO! CHO!
CHA!
NIE POMAGASZ MI, ASTERIKSIE! TE GRYMASY POWINNY BYŁY ICH PRZESTRASZYĆ!
CHI! CHI! CHI!

CHU! CHU! CHU!
W DOMU, KIEDY ROBIŁEM TAKIE MINY, MOJA MAŁA SIOSTRZYCZKA BARDZO SIĘ BAŁA I...
WIESZ, MAŁE SIOSTRZYCZKI SĄ NA OGÓŁ BARDZIEJ STRACHLIWE NIŻ WIELCY BARBARZYŃCY.

DOBRA, DOŚĆ ŚMIECHU. PRZEJDŹMY DO SPRAW POWAŻNYCH. ZROBISZ NAM POKAZ LOTU.

DAKTYLOGRAFIE I STENOGRAFIE! ZAPROWADŹCIE GO NA MIEJSCE STARTU!

NO I JAK?
OCH, ALE MNIE OGARNIA STRACH!

DOSKONALE! JEST W ŚWIETNEJ FORMIE DO LOTU. MOŻE STARTOWAĆ?
KLAKLAKLAK...

POZYTYF. ZGODA NA START. POWTARZAM, POZYTYFIE. ZGODA NA...
CHWILECZKĘ! MMMMMM!

TRACH!

NIE DAMY SIĘ BEZ WALKI!
DO ATAKU, DRACZNIKSIE!

TRZASK!

NIE USZKODŹCIE MISTRZA! ZAJMIJCIE SIĘ TYLKO MAŁYM GALEM, NA THORA!

PUŚĆCIE GO! PUŚĆCIE GO! MÓWIĘ DO WAS! MACIE GO PUŚCIĆ!

BAM! BAM! BAM! BAM!

PUFF!

MIMO WSZYSTKO, STRASZNY JEST TEN MAŁY GALIJSKI WOJOWNIK

?

PUFF!

NO, NO! NIE WIEDZIAŁEM, ŻE JEST TUTAJ ECHO...

!

HOPHOP! JESTEŚMY, ASTERIKSIE!

OBELIKS! NARESZCIE!

HAU!

NO TO CO ROBIMY? BIJEMY SIĘ DALEJ? PRZESTAJEMY? CO ROBIMY?

ALE GDZIE SIĘ PODZIAŁ TEN DRUGI? MISTRZ?

BAM! BAM! BAM!

DŁUGO TO TRWAŁO! WIESZ, ZACZYNAŁEM SIĘ NIEPOKOIĆ. NAPRAWDĘ. SAM JEDEN. TUTAJ. ZAMARTWIAŁEM SIĘ.

WYTŁUMACZĘ CI, ASTERIKSIE, JAK TO BYŁO...

SŁUCHAJCIE NO, CHYBA NIE ZACZYNACIE ZNOWU TYCH SWOICH POGAWĘDEK? PRZYNIEŚLIŚCIE MI TO COŚ NADZWYCZAJNEGO?

PROSZĘ BARDZO!

TO?!?

WE WŁASNEJ OSOBIE.

CHO! CHO! CHO! CHO!

DOBRA. ZROZUMIAŁEM. IDĘ SOBIE.

CHA! CHA! CHI! CHI! CHI!

?

!

ZACZEKAJ KAKOFONIKSIE!

OSTRZEGAM CIĘ, ASTERIKSIE! TEN CIEMNIAK TO KROPLA, KTÓRA PRZEPEŁNIŁA AMFORĘ!

ZAJMIJ MIEJSCA ZE SWYMI LUDŹMI. ZARAZ WRACAM.

BARDZO CHĘTNIE. CHICHICHI! JESTEŚCIE NAPRAWDĘ TACY ZABAWNI!

CI LUDZIE PRZYBYLI Z BARDZO DALEKA, ŻEBY POSŁUCHAĆ DOBREJ, GALIJSKIEJ PIOSENKI. NIE SPRAWISZ IM CHYBA MIMO WSZYSTKO ZAWODU?

RECITAL? WIDOWISKO JEDNEGO AKTORA, JAK MÓWIĄ BRYTOWIE?...JAKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ...A POZA TYM, CZY NA TYM URWISKU JEST DOBRA AKUSTYKA? DŹWIĘK JEST BARDZO WAŻNY... JEŚLI DŹWIĘK JEST DO CHRZANU, NIC NIE MOGĘ ZROBIĆ...

ZRESZTĄ: CZY JESTEM GOTÓW?

MAM NADZIEJĘ! BO INACZEJ WPADLIŚMY! IDĘ CIĘ ZAPOWIEDZIEĆ.

37

NORMANOWIE! NASZ BARD KAKOFONIKS WYSTĄPI PRZED WAMI PO RAZ PIERWSZY!

COŚ MI MÓWI, ŻE TO BĘDZIE TAKŻE OSTATNI!

CHA CHA CHA CHA CHA

ZACZYNAJ, KAKOFONIKSIE! POKAŻ IM, CO POTRAFISZ!

WIDOWNIA JEST TROCHĘ ZIMNA... ZARAZ ZROBIĘ ROZGRZEWKĘ...

BRZDĄK! BRZDĄK!

KOCHAM GALIĘ, PIWO, TEUTATESA I KOBIETY, KOBIETY, KOBIETY O NIEBIESKICH OCZACH...

TO POCIĄG! TO POCIĄG! OCH TAK!

OOOCH!

OJEJ!

EJ, EJ!

AJAJAJ!

TO BYŁA BLONDYNKA. TEN KOLOR WŁOSÓW TAK ZWAŁ! SPRAWIŁA...

DZYYYNG! DZOOONG! DZYYYNG!

NA THORA!

NA ODYNA!

UCIEKAJMY!

DZIAŁA! DZIAŁA!

BUCH! BUCH!

CO PROSZĘ?

?

DOSYĆ! DOSYĆ!

CO ON POWIEDZIAŁ?

JESZCZE! JESZCZE!

PROSZĘ O CHWILĘ CISZY! NASZ BARD WYKONA TERAZ DLA WAS WIĄZANKĘ WSZYSTKICH SWOICH PRZEBOJÓW!

O TAK!

BRZDĘK!

NIE! NIE, NA ODYNA! WSZYSTKO, TYLKO NIE TO!

A DLACZEGÓŻ BY NIE?

NA SAMĄ MYŚL, ŻEBY WYSŁUCHIWAĆ TEGO JESZCZE RAZ, KOLANA MI DRŻĄ, ZĘBY DZWONIĄ, ZIMNE POTY WYSTĘPUJĄ NA CZOŁO, A ŻOŁĄDEK SKRĘCA MI SIĘ!

SŁOWEM:

CZUJESZ STRACH!

STRACH?... JA SIĘ BOJĘ?... MY SIĘ BOIMY?

STAŁO SIĘ! NASZA WYPRAWA BADAWCZA ODNIOSŁA SUKCES! ZNAMY STRACH! ODTĄD NORMANOWIE ZNAJĄ WSZYSTKO!

WSZYSTKO!

NA ODYNA I NA THORA!

DZIĘKI, GALU! DZIĘKI! NIE WIEM, JAK CI WYRAZIĆ...

NIE BÓJMY SIĘ SŁÓW!

CHWILECZKĘ!

A CO ZE MNĄ? ZUPEŁNIE NIE ROZUMIEM, O CO WAM CHODZI. ALE MAM KONTYNUOWAĆ RECITAL CZY NIE? NIE MOŻNA POZWOLIĆ, ŻEBY WIDOWNIA OSTYGŁA!

JUŻ SZKODA TRUDU! TO TRIUMF! POWODZENIE! SUKCES BEZ PRECEDENSU!

ACH TAK?

EKSTRA! GENIALNE! SUPER-SUPER SZALONE!

TO ZNACZY, ŻE DOBRZE WYSZŁO?

RE-WE-LA-CYJ-NIE!

OCH, WIECIE, TO NIE MOJA ZASŁUGA. PRZY TAKIEJ PUBLICZNOŚCI MA SIĘ WRAŻENIE, ŻE ŚPIEWA SIĘ DLA KUMPLI!

GDYBYM MIAŁ KAWAŁEK MARMURU, PROSIŁBYM CIĘ O AUTOGRAF!

TAK?

ALEŻ NIE, NIKT CIĘ NIE WZYWAŁ. AUTOGRAFIE!

A TY, MÓJ DOBRY OBELIKSIE, CO O TYM SĄDZISZ?

CO PROSZĘ?

?

FUFU

JAK MAM CI WYRAZIĆ SWĄ WDZIĘCZNOŚĆ, GALU?

WRACAJ, NORMANIE, ZE SWYMI LUDŹMI NA OKRĘT I OBYŚMY WAS TU NIE WIDZIELI PRZEZ KILKA WIEKÓW!

ZGODA. ŚPIESZNO MI WRACAĆ DO SWOICH. ŻEBY ZORGANIZOWAĆ KONFERENCJĘ... ALE PRZEDTEM CHCĘ ZROBIĆ COŚ DLA WAS. W TEN SPOSÓB ODPŁACIMY WAM ZA STRACH...

ZGODNIE Z TRADYCJĄ NORMAŃSKĄ, ABY OKAZAĆ WDZIĘCZNOŚĆ, OFIARUJEMY WAM WIELKI FESTYN...

NIE ZADAWAJCIE SOBIE TEGO TRUDU: WASZ ODJAZD NAM WYSTARCZY.

ZHASAKRUJEMY WAS WSZYSTKICH I WYŚLEMY NA UCZTĘ ODYNA! ZAKOSZTUJECIE TEGO, CO NAJWYBORNIEJSZE, Z KUCHNI NORMAŃSKIEJ...

ŚMIETANY W ŚMIETANIE!

ACH, DOŚĆ JUŻ TEGO! MOŻE BY TAK Z TYM SKOŃCZYĆ, CO? MOŻE SKOŃCZYĆ?

POWIEMY SOBIE RAZ NA ZAWSZE, CO MAMY DO POWIEDZENIA. WRÓCICIE NA OKRĘT... I MERGITUR LUB NIE, FLUCTUAT*! ZROZUMIANO?

FLUCTUAT!

?

HOHO! MYŚLĘ, ŻE NASZ LUTECJANIN NAUCZYŁ SIĘ ODWAGI!

NO NIE, POWAŻNIE! NIGDY SIĘ Z TEGO NIE WYPLĄCZEMY!

OŚMIELILI SIĘ ODRZUCIĆ PROPOZYCJĘ NORMANA?!?

DRACZNIKS MA RACJĘ! ONI SĄ IRYTUJĄCY!

*MERGITUR... (ŁAC.) – TONIE LUB NIE, ALE RZUCA NIM FALA (DEWIZA PARYŻA NA HERBIE).

CO PROSZĘ?

IRYTUJĄCY!

OCZYWIŚCIE ŻE JEST IRYTUJĄCY I GŁUPI! ZRÓB JAK JA I WŁÓŻ SOBIE W USZY PIETRUSZKĘ. KIEDY ON ŚPIEWA!

WESTCHNIENIE

DO ATAKU, NORMANOWIE!

ZASTANAWIAM SIĘ, CZY NIE ROZGRZAŁEM WIDOWNI ZBYT MOCNO.

DALEJ! NIECH TU PODEJDĄ! NIECH PODEJDĄ!

UFFF! WEFF! YEL

BĘDZIEMY SIĘ BIĆ? NAPRAWDĘ? ALE DLACZEGO?

PUF! PUF!

PÓŹNIEJ CI WYTŁUMACZĘ DLACZEGO WALCZYMY.

NIECH TU PODEJDĄ! NIECH TYLKO PODEJDĄ!

NA MÓJ PRZYSZŁY RECITAL POTRZEBNA BĘDZIE SŁUŻBA PORZĄDKOWA!

BRZDĘK!

BUM!

PAC!

TRACH!

BUCH!

NIE!

CO NIE?

COFACIE SIĘ, NORMANOWIE? TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

TO PRAWDA! CO IM SIĘ STAŁO, ASTERIKSIE?

CZUJĄ STRACH. NA TEUTATESA! DZIĘKI NAM WIEDZĄ, CO TO TAKIEGO!

STRACH... TO PRAWDA!

NAMUSIM!

RATUJ SIĘ, KTO MOŻE!

WRACAJMY ZOBACZYĆ NASZĄ NORMANDIĘ!

TO ODPOWIEDNI MOMENT, KAKOFONIKSIE! KRÓTKA PIOSENKA NA POŻEGNANIE WYCHODZĄCEJ PUBLICZNOŚCI!

A TO WSZYSTKO CZYNI GALÓW ♪WSPANIAŁYMI!♪

SKORO TERAZ POTRAFIMY LATAĆ, SFRUWAJMY STĄD MIGIEM!

TO POCIĄGAM TO POCIĄGAM ♪OCH TAK!

NIECH TU PODEJDĄ! NIECH TYLKO PODEJDĄ!

ALE CO SIĘ STAŁO, ASTERIKSIE?

W KAŻDYM RAZIE BĘDĄ WIEDZIELI, ŻE W GALII WSZYSTKO KOŃCZY SIĘ ŚPIEWAJĄCO!

NORMANDOWIE SĄ MOCNI, WIĘC PO CHRZCIE POWIETRZNYM, KRÓTKIM I GWAŁTOWNYM, ZDOŁALI DOTRZEĆ DO SWEGO OKRĘTU...

...ALE NA POKŁADZIE DRAKKARA NASTRÓJ BARDZO SIĘ ZMIENIŁ...

MATAFIE. OBEJMIJ WACHTĘ NA BOCIANIM GNIEŹDZIE. TAM NA GÓRZE!

ALE...

CO ALE?

ALE JA SIĘ BOJĘ. ZUPEŁNIE SAM. TAM WYSOKO.

WCHODŹ!

TAK JEST, WODZU!

ŻIUTI

AAAAAA!!

WODZU!

NIE ZBLIŻAJ SIĘ TAK BEZSZELESTNIE! PRZESTRASZYŁEŚ MNIE! CZEGO CHCESZ?

CHODZI O LUDZI, WODZU... ONI CIĘ PROSZĄ, ŻEBYŚ JUŻ TAK NIE WRZESZCZAŁ... NAPĘDZASZ IM STRACHA.

COŚ MI SIĘ ZDAJE, ŻE NASZA PODRÓŻ UDAŁA SIĘ NIECO ZA BARDZO...

DRAPI DRAPI

ALE CO DO LATANIA...

MATAFIE! DOFRUWAJ TROCHĘ!

TAK JEST, WODZU!

PLASK!

UWAŻASZ... UWAŻASZ, WODZU, ŻE DAŁIŚMY SIĘ NABRAĆ?

MOŻE TAK, MOŻE NIE...* W KAŻDYM RAZIE W PRZYSZŁOŚCI MUSIMY BYĆ BARDZIEJ NIEUFNI!

*NORMANDCZYCY SŁYNĄ WE FRANCJI Z WYMIJAJĄCYCH ODPOWIEDZI.

NASI PRZYJACIELE WRÓCILI DO OSADY, GDZIE POWITANO ICH JAK TRIUMFATORÓW...

NIECH TU PRZYJDĄ! NIECH NO TYLKO JESZCZE TU PRZYJDĄ!

WIEDZIAŁEM, ŻE MOGĘ NA CIEBIE LICZYĆ, ASTERIKSIE!

TAK, WODZU ASPARANOIKSIE! TWÓJ BRATANEK STAŁ SIĘ PRAWDZIWYM GALEM, ODWAŻNYM!

OBELIKS WZIĄŁ W SWOJE RĘCE EDUKACJĘ DRACZNIKSA...

NAUCZĘ CIĘ POLOWAĆ... ZACZNIEMY OD WARCHLAKÓW, POTEM PRZEJDZIEMY NA PATROLE RZYMSKIE, A W KOŃCU ZAJMIEMY SIĘ DZIKAMI!

NASZ BARD, JAK KAŻDA GWIAZDA, NIEZMĘCZENIE OPOWIADA O SWOICH SUKCESACH...

GDYBYŚ ICH WIDZIAŁ! ONI TUPALI! PCHALI SIĘ DO MNIE, PODSKAKIWALI!

POWINIENEŚ POJECHAĆ DALEKO, DALEKO... DO LUTECJI I DO INNYCH BARBARZYŃCÓW!

DRUIDZIE PANORAMIKSIE, JAK MYŚLISZ, CZY CHĘĆ POZNANIA STRACHU TO BYŁ DOBRY POMYSŁ NORMANÓW?

Z PEWNOŚCIĄ, ASTERIKSIE!

JEDYNIE ZNAJĄC STRACH MOŻNA STAĆ SIĘ ODWAŻNYM. PRAWDZIWA ODWAGA TO UMIEJĘTNOŚĆ OPANOWANIA SWOJEGO STRACHU!

I RZECZYWIŚCIE, NORMANOWIE POTRAFILI ZWALCZAĆ STRACH I POKONAĆ GO. POZOSTALI DZIELNI, A MIEJSCA NA UCZCIE ODWNA SĄ DLA NICH ZAWSZE ZAREZERWOWANE!

PRZECIEŻ PO PROSTU ZAPYTAŁEM ICH, CZY JESTEŚMY NA WŁAŚCIWEJ DRODZE!!!

DALI NAM NORMAŃSKĄ ODPOWIEDŹ!

SKOŃCZYŁY SIĘ WAKACJE W DŻWOCZEJ ARMORYCE. NADESZŁA DLA DRACZNIKSA PORA POWROTU DO LUTECJI. NA JEGO CZEŚĆ WYDANO WIELKĄ UCZTĘ POŻEGNALNĄ, NA KTÓRĄ ZAPROSZONO KAKOFONIKSA. BO PRZECIEŻ, BĄDŹ CO BĄDŹ, TO DZIĘKI NASZEMU BARDOWI DOBRE JEST WSZYSTKO, CO SIĘ DOBRZE KOŃCZY.

O TAK!

koniec

PRINTED IN BELGIUM BY proost

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA”
„ZŁOTY SIERP”
„ASTERIKS GLADIATOR”
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII”
„ASTERIKS I KLEOPATRA”
„WALKA WODZÓW”
„ASTERIKS I GOCI”
„ASTERIKS U BRYTÓW”
UDERZO